

## św. Nikodem

(uczeń Jezusa, pomagał św. Józefowi z Arymatei w pogrzebie Jezusa)



Miechów, fg w Sankt. Grobu Bożego

zobacz: [Święci w Polsce i ich kult w świetle historii](http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html)  
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/2j.html>  
<http://sancti-in-polonia.wietrzykowski.net/7j.html>

### Z czytania brewiarzowego na 31 sierpnia

O Nikodemie posiadamy skąpe wiadomości, pochodzące jednak wprost z Ewangelii. Pisze o nim św. Jan Apostoł. Nazywa on go "dostojnikiem żydowskim". Na ten tytuł Nikodem zasłużył sobie zapewne majątkiem, pochodzeniem i wpływami, jakimi się cieszył wśród starszyny żydowskiej. Należał on do stronnictwa faryzeuszów (J 7, 45-52; 19, 39-42) - patriotów żydowskich, wyróżniających się przywiązaniem do ojczyzny i wiary. Zaraz na początku publicznej działalności Pana Jezusa Nikodem zainteresował się Jego osobą i nauką. Cuda, których był świadkiem, dawały mu gwarancję, że ma do czynienia z człowiekiem niezwykłym, co najmniej z prorokiem. Zaintrygowany, bał się jednak jawnie opowiedzieć za Nim. Dlatego przybył do Jezusa w nocy o umówionej z Nim porze. Dialog, jaki wówczas przeprowadził Nikodem z Panem Jezusem, należy do najpiękniejszych kart Ewangelii (J 3, 1-22).

Kiedy Sanhedryn (najwyższa rada żydowska) wydał na Jezusa wyrok śmierci bez przeprowadzenia nad Nim formalnego sądu, Nikodem stanowczo zaprotestował przeciw takiemu postępowaniu: "Czy prawo nasze potępia człowieka, zanim go wpierw przesłucha i zbada, co czyni?" (J 7, 49-52). Ta odważna obrona musiała zaskoczyć Sanhedryn. Dlatego niektórzy odezwali się z przekąsem: "Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj, zobacz, że żaden prorok nie powstaje z Galilei". Nikodem jednak musiał mieć oparcie także u innych, skoro wówczas nie uchwalono niczego przeciwko Chrystusowi, bo wszyscy "rozeszli się - każdy do swego domu".

Najodważniej Nikodem wystąpił z okazji pogrzebu Jezusa. Gdy wszyscy Apostołowie uciekli (poza św. Janem, który Mu towarzyszył aż do śmierci krzyżowej), Nikodem zakupił sto funtów kosztownych olejków i wraz z Józefem z Arymatei zabrał się do namaszczenia ciała Pana Jezusa: "Przybył także Nikodem; ten, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa w nocy, i przyniósł około stu funtów mieszanki mirry i aloesu. Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania" (J 19, 39-40).

Ówczesny funt odpowiadał wadze 325 gramów. Nikodem przyniósł więc ponad 30 kilogramów zakupionych wonności, aby zabezpieczyć ciało Pana Jezusa od zepsucia. Był to piękny i bardzo kosztowny gest dla Zbawiciela.

<https://www.brewiarz.pl/czytelnia/swieci/08-31b.php3>



1. Gidle, fg w ko MB Bolesnej w ołtarzu gł.;
2. Mieców, fg w Sankt. Grobu Bożego



Prudnik, ko. św. Michała Archanioła (zdz. pw)

Był wśród faryzeuszów pewien człowiek, imieniem Nikodem, dostojnik żydowski. Ten przyszedł do Niego nocą i powiedział Mu: Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z Nim. W odpowiedzi rzekł do niego Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwo Bożego. Nikodem powiedział do Niego: Jakżeż może się człowiek narodzić będąc starcem? Czyż może powtórnie wejść do łona swej matki i narodzić się? Jezus odpowiedział: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego. To, co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem. Nie dziw się, że powiedziałem ci: Trzeba wam się powtórnie narodzić. Wiatr wieje tam, gdzie chce, i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha. (J 3,1-8)

*Jeżeli nie zaznaczono inaczej, to zdjęcia: Jan Nitecki*

[POWRÓT DO STRONY GŁÓWNEJ IKONOGRAFII](#)